

Drogi duchowe starosądeckich klarysek w XVII wieku, wydał i opracował
ks. Janusz Królikowski, Biblos, Tarnów 2010, ss. 334.

Publikacja *Drogi duchowe starosądeckich klarysek w XVII wieku* stanowi pierwszy wybór tekstów źródłowych poświęconych aspektom życia duchowego klarysek w Starym Sączu w XVII wieku.

Przedstawione materiały archiwalne skupiają się wokół nadrzędnych problemów, mających istotny wpływ na kształtowanie się osobowości i formacji zakonnej starosądeckich klarysek. Dotyczą one następujących aspektów:

1) opis charakteryzujących cech i dyspozycji u kandydatek, chcących wstąpić w szeregi klarysek;

2) określenie czynników i warunków mających sprzyjać formacji osobowości i regulacji życia duchowego, ze szczególnym uwzględnieniem procesu i czynników formacji do życia wspólnotowego oraz relacji do świata zewnętrznego;

3) wskazanie praktyk, wspomagających uformowanie osobowości zakonnej w oparciu o codzienne życie i wewnętrzną formację.

Reguły życia zakonnego starosądeckich klarysek należą do literatury ascetycznej, której ideą przewodnią jest kształtowanie osobowości, postęp duchowy, rozwój doskonałości we wspólnocie. Prowadzenie surowego trybu życia, czyli ograniczenie potrzeb życiowych, poddanie się surowej dyscyplinie wewnętrznej i umartwienie się w celu osiągnięcia doskonałości i zbawienia duszy, wyrzeczenie się wygod, przyjemności, jest formą praktyki zakonnej, która normuje i reguluje wewnętrzną komunikację we wspólnocie.

Jak się wydaje, istotnym elementem stylu reguł duchowych zakonu klarysek jest dyrektywność. Zatem można zauważyć takie przykładowe sformułowania:

*Aczkolwiek każdy chrześcijański człowiek nabożny, jednak tym więcej zakonna osoba **ma staranie czynić**, aby poświęcił Panu Bogu pierwiastki serca swego tym sposobem.*

*Przeto kto chce oddać ofiarę poranną wdzięczną Panu Bogu, **ma koniecznie przełamywać** to na sobie, aby nie dał miejsca myślom świeckim w tym krótkim czasie, gdy podnosisz serce (...).*

***Wiedzieć i pilno pomnieć trzeba**, że szatan dziwnie wielkie staranie czyni, jakoby do domu i Komórski serca twego uprzedził i wlepił co do głowy próżne i szkodliwe myśli, abyś Pana Boga nie uczcił (...)* (s. 129-130).

Styl XVII-wiecznych reguł klarysek ze względu na określone potrzeby komunikacyjne tej wspólnoty kontemplacyjnej wykazuje tendencje moralizatorskie (pouczające), które czynią analizowany przekaz swoistego rodzaju konsytuacją zakonną:

(...) abyście Regułę i reformacje wam tak przez nas samych świeżo, jako i dawniej przez świętobliwych przodków naszych dane we wszystkich punktach zachowały. Ubóstwa, posłuszeństwa, milczenia z większą aniż po te czasy pilnością przestrzegaly, po kątach się schadzek, a osobnego i mnie szkodliwego między sobą towarzystwa warowały. Do kraty na rozmowy nie uczęszczały. Przekleństwa, które się tu z niemałym sumienia waszego[57v]zakorzeniło obrażaniem, poprzestały. Winy swoje, gdy się co z ułomności przytrafi, przed waszą przelożoną pokornie wyznawały i pokutę z miłości przyjmowały (s. 112).

Dające się łatwo zauważyć wskazówki, rady, zalecenia, dotyczące postępowania klarysek, wynikały z konieczności uporządkowania zewnętrznego i duchowego życia mniszek i podkreślenia niezmiennych reguł ich życia w monastycznej wspólnocie. Czynią one z dokumentów przekaz o charakterze dydaktyczno-normatywnym. Jak można domniemywać, były one także gwarantem stabilności, nienaruszalności i trwałości nomenklatury kontemplacyjnego charakteru zgromadzenia.

Lektura kodeksu duchowego mniszek pozwala zauważyć charakterystyczne uwarunkowania genologiczne tego dokumentu, wynikające z jego

formy stylistycznej i gatunkowej, która w intencji prawodawcy miała podkreślać prawną regulację wspólnoty zakonnej. Językowa forma przepisów prawnych, stanowiąca rodzaj zarządzenia, rozporządzenia, ustawy, które określają stanowiska i poglądy w określonej sprawie, miała charakter urzędowy, o czym świadczą następujące przykładowe formy nagłówków bądź tytuły reguły:

<i>Deklaracje i dyspensacje strony Reguły świętej Klary</i>	<i>Ustawy niektóre Concilium Trydenckiego zakonnicom do zachowania podane</i>
<i>Deklaracja pierwsza Strony wychodzenia z klasztoru</i>	<i>W rozdziale pierwszym O zachowaniu ustaw własnego zakonu</i>
<i>Deklaracja druga Strony postów</i>	<i>W rozdziale wtórym O wykorzeniu własności</i>
<i>Deklaracja trzecia Strony postu adwentowego</i>	<i>W rozdziale trzecim O trzymaniu majątności</i>
<i>Deklaracja czwarta Strony dyspensacji panny ksieni</i>	<i>W rozdziale piątym O wychodzeniu z klasztoru i jego pozwoleniu</i>

Warto zauważyć, że schematyczny układ tekstów reguł zakonnych wynika z zastosowania delimitacyjny wyznaczników o funkcji metatekstowej, jak: deklaracja, reguła, rozdział, ustawa. Wskazują one na zakres znaczeniowy, istotę i sens przekazywanych prawideł postępowania. Są charakterystyczne dla stylu urzędowego. Dla omawianego dokumentu zasadniczym elementem kompozycyjnym będzie stosunkowo regularny schemat konstrukcyjny (strukturalny) reguł, ich wewnętrzna strukturyzacja treści i uporządkowanie tematyczne.

W ramach tekstowej struktury deklaracji występują stałe elementy segmentacji tekstu. Są nimi wyrażone eksplicytnie delimitatory incypitowe (początkowe) i finalne (końcowe), tworzące określoną ramę komunikatu (deklaracji, rozporządzenia). Te pierwsze zostają wyznaczone przez leksem „pytanie”, po którym zostaje zaprezentowana jego formalna treść. Z kolei drugie mają dwa warianty realizacji: albo jest nim odpowiedź na zadane pytanie, albo *sentencyja*, niejednokrotnie wyrażona także w języku łacińskim, podsumowująca rozważania, rozmyślenia zawarte w odpowiedzi, a wynikające z postawionego wcześniej pytania. Delimitatory finalne pełnią funkcję normowania, pouczenia. Niech za przykład posłuży następujący przykład deklaracji:

[Deklaracja] czwarta

Strony dyspensacji panny ksieni

Pytanie 4: Jeśli panna ksieni może dyspensować z siostrami w Regule świętej Klary?

Odpowiedź: Urban IV papież w Regule świętej Klary w rozdziale 9 deklarował, że może. Paweł III papież vera voce o Regule także deklarował i pozwolił ksieniom świętej Klary, iż mogą z zakonnkami swemi dyspenso-

wać strony postu w *Regule ich nakazanego i strony jedzenia z nabiałem i mięsem*, kiedy zrozumie, iż zakonnice mianowane dla słabości albo inszych słusznych przyczyn nie mogą sposobnie takich potraw i wstrzemięźliwości zachować.

Sentencyja: [60r] „Żyć cały wiek trzeba się uczyć, a co większa, podobno się zadziwisz, cały wiek trzeba się uczyć umierać” – Seneka. Nie wierz i mniejszym wiatrom, idą w wiatry nadzieje. Śmierć na każdego i z kącika wieje (s. 116).

Nie bez znaczenia dla stabilności życia zakonnego mniszek były nakazy i zakazy, podawane w postaci szczegółowych wyliczeń, które, jak się wydaje, służyły unormowaniu i regulacji rzeczywistości zakonnej:

Jeżeli tedy umysł twój sturbowany obaczysz, upatruj przyczyny, a upatrzone znoś i lekarstw powitych używaj, bo wiedz, o tym, że żadnym sposobem dobrą nowicjuszką, a potem zakonnica nie będziesz, póki się tych rzeczy nie ujmiesz: 1. Bojaźni; 2. Szczerości; 3. Ufności do mistrzyni; 4. Umartwienia i gwałtu sobie czynienia; 5. Wierności wielkiej we wszystkim (s. 206).

Struktura tekstów reguł wspólnoty kontemplacyjnej wraz z charakterystycznymi środkami językowymi sytuuje omawiany dokument na pograniczu polszczyzny kancelaryjno-urzędowej, odmiany administracyjno-prawnej języka, z cechami stylu retorycznego.

Analizowany wybór XVII-wiecznych tekstów jest nie tylko doskonałym materiałem źródłowym, stanowiący językowy obraz duchowości tamtych czasów, ale także zwierciadłem rozwoju języka teologicznego i duchowego. Charakterystyczne słownictwo stanowiące odniesienie do życia religijno-zakonnego, uwzględniające takie obszary codzienności zakonnej, jak: liturgia godzin, post, spowiedź, pokuta, rozmównica, krata, milczenie, przestrzeganie klauzury, praca, poświadczą także przynależność omawianego dokumentu do języka specjalistycznego (urzędowego).

Wskazówki działania, postępowania, zachowania, ujęte w formie kodeksu wewnętrznego, są niezbędnym elementem właściwego, zaleconego, obowiązkowego, wytyczonego modelu formacji zakonnej. Można zatem sądzić, że tak drobiazgowo uporządkowane normy postępowania i reagowania miały zapewnić niczym niezakłóconą egzystencję we wspólnotowym życiu konsekrowanym. W następujący sposób mówią o tym przykładowe wytyczne:

Abyś szczęśliwie pierwszą część nowicyjatu zaczęła i początkom twoim dobry fundament założyła, z chwałą Bożą, z zbawieniem dusze twojej, zachowaj te trzy punkta:

1. Naprzód zamiluj się boga i zbawienia dusze twojej jako nabarzij, upewniając się w tym, że tu masz zbawić duszę swoją przez trojaki stopnie ćwiczenia duchowego: 1. Poczynający, 2. Postępujący, 3. Doskonały. Bo jeżeli się Boga i Zbawiciela swego zaraz na początku zamilujesz, to wszystko,

co może mieć w sobie żywot zakonny ciężkiego i przykrego, osłodzić i ocukruje miłość Boża. (...)

7. Nie traw darmo czasu. Cokolwiek zbędzie od powinności, to czytaj albo się módl, żebyś nigdy nie próżnowała.

8. Powinności twoje, zwłaszcza rozmyślania, rachunek, modlitwę, wiernie gorąco odprawiaj, bo na tym postępek twój zależy, ażebyś do tego przyszła ładniej. Pamiętaj, iż oko boskie na cię wszędy patrzy. (...)

11. Zaraz z początku czyń gwałt naturze i skłonnościom swoim, miłując umartwienie i święte milczenie, bo nigdy nie żałujemy, kiedy m milczemy, a zawsze żałować musimy, kiedy mówimy, bo w wielomówstwie nie będziesz bez grzechu (s. 193-195).

Jak wynika z powyższego fragmentu materiałów starosądeckich, dotyczących formacji zakonnej, mają one charakter normotwórczy i sakralny. Utrwalone w nich reguły zawierają supozycję: „rozwijaj w sobie to, co zbliży się do doskonałości reguł i obyczajów życia zakonnego, a wystrzegaj się, wszystkiego, co stanowi tego zaprzeczenie”. Realizują więc one zamierzoną i konkretną potrzebę komunikacyjną, nastawioną na praktyczną realizację treści duchowości, rozwijanych w klasztorze. Stąd niezbędne było wypracowanie u mniszki właściwego i pożądanego reagowania i zachowania się w różnych sytuacjach życia klasztorowego i duchowego.

W opublikowanych tekstach rzeczą ze wszech miar interesującą jest wartościowanie tego, co służy wypełnianiu i podtrzymywaniu reguły zakonnej, a także właściwemu funkcjonowaniu klasztoru. Wiąże się to z bezpośrednim wyrażaniem ocen i poglądów dotyczących tego, co dobre, a co złe dla formacji zakonnej i duchowości klarysek.

W kolejnej przykładowej wypowiedzi normatywnej można zauważyć słowa opisowo-wartościujące, mające charakter ewaluacyjny, odnoszące się do pożądanых przestrzeni życia wewnętrznego mniszek:

(...) 3. Co dalej, to ściślej wyciągaj po sobie ścisłości Wewnętrzne i powierzchwy, tak w powierzchwym jako i Wewnętrznym umartwieniu afektów, pasyji, [10v]nałogów, zmysłów, a nade wszystko języka, bo im dalej w czasie postępujesz, tym lepszą, doskonalszą być masz.

4. Pragniej jako najwięcej dla pana boga ucierpieć i ja pierwsza prośba twoja zaraz z poranku niechaj ta będzie, aby cię Bóg jakim krzyżykiem opatrzył, przez który być Jemu podobać i na niebo sobie zarobić mogła. (...)

10. Na ostatek wiedz o tym, za pewne, że się w zakonie nie zastoisz, jeśli szczyrości powinnej nie zachowasz, każdodziennie dając sprawę o sobie (s. 178).

Wskazuje się także na rzeczy, których należy się wystrzegać. Oto przykładowe z nich:

1. *Lenistwo do cnoty i umartwienia samej siebie, także wykonywania powinności, kiedy dzień ode dnia odkładając, jakoby niechcący, swoje powinności odprawuję.*

2. *Nieskromność w powierzchownych sprawach, bez ułożenia powierzchownego, a zwłaszcza kiedy oczy i tam, i sam biegają wolnie patrzą.*

3. *Wielomówność, bełkotliwość, kiedy nie patrząc czasu, miejsca, okazyj, co ślina do gęby przyniesie i co afekt każde, to język bełkoce, czasu milczenia gadają i za nic milczenie przerwać mają. Wiedz o tym, iż język wszystką dobrą sławę w zakonie odejmuje, kiedy wielomówny być się pokazuje, także i pletliby. Milcz, a żałować nie będziesz (s. 205).*

Drogi duchowe starosądeckich klarysek z XVII wieku, utrwalone w regułach ducha, umysłu, myśli i uczuć, prezentują system wartości, który miał decydujący wpływ na sposób myślenia i stosunek do rzeczywistości pozazęzycznej mniszek oraz na odmienność i specyfikę funkcjonowania tej wspólnoty. Jest on widoczny w znaczeniach słów wartościujących i ich walorów opisowo-poznawczych, które ściśle wiążą się z okolicznościami towarzyszącymi, opisanymi w regułach. Komunikowanie o wartościach znaczących dla wspólnoty, ale także antywartościach, które ze względu na dobro zgromadzenia, należy w sobie zwalczyć, dokonuje się za pomocą słów konotujących wartości oraz metafor konceptualnych. One to stanowią osnowę reguł duchowych zgromadzenia, wyrażanych w nakazach lub zakazach. Jest to widoczne w przykładowej regule, traktującej o fundamencie żywota zakonnego:

(...) 11. *Zaraz z początku czyn gwałt naturze i skłonnościom swoim, miłując umartwienie i święte milczenie, Bi nigdy nie żałujemy, kiedy milczemy, a zawsze żałować musimy, kiedy mówimy, bo w wielomówstwie nie będziesz bez grzechu.*

12. *Wiedz to za pewne, że towarzystwa osobnego z żadną nowicyjuską, profeską mieć ci się nie godzi, ani pokątnych gadek i schadzek. Jeśli chcesz spokojnie nowicyjat swój zacząć, prowadzić i skończyć, żyj tylko sama z sobą, z Bogiem i starszemi twemi, bo nic prędzej plotek, kłótni i niepokoju nie sprawi, jak prywatne gadki i pokątne towarzystwo (s. 195).*

8. *Czasu milczenia ściśle przestrzegaj, pomnąc na to, że olejek nienakryty wonność traci, tak też przez ustawiczne gadania nabożeństwo ginie (s. 217).*

Obszary ewaluacji obejmują również egzystencjalno-duchowe sfery życia klarysek, które mają wskazywać na wartości akceptowane we wspólnotie i zapewniające jej jasne i trwałe (niezmienne) reguły funkcjonowania. Przykładową ilustracją stanowi kolejny fragment reguły:

1. *Wszystkę miłość i afekt swój do powołania zakonnego cale i zupełnie obrócić, na większe ukochanie i ukontentowanie w tym dobrodziejstwie boskim tak wielkim mając, i jako klejnotem niebieskim duszę swą zawsze cie-*

szyć, weselić i zdobić, starając się i tak dobre i święte postępki w ćwiczeniu nowicyjatu swego, żebyś mogła za łaską Bożą przy tej najlepszej i najznaczniejszej częścce, którą [89v] sobie obrała, zakonu świętego zostać, gotowa będąc zdrowie swoje za powołanie zakonne położyć i raczej woleć umrzeć, aniżeli to utracić albo sobie złością i defektem jakim do niego przeszkodzić.

2. Należy ten fundament w zamilowaniu się cnót gruntownych, niezmyślonych, zwłaszcza pokory głębokiej, uniżenia, podłości i wszelakiej wzgardy, pragnąc być nie tylko najniższą służebnicą i niewolnicą wszystkich, ale też robakiem, podnóżkiem i inszych wiechciami i prochem. A im się więcej będziesz uniżała, tym więcej godności i łaski u Boga i u ludzi dostąpisz, a będziesz pokorniejsza, tym będziesz w domu Boży[m]zacniejsza.

3. Ni w czym sobie nie szukać, ale się wszystko szczerze do Boga obrócić, nie dla żadnych respektów i pożytków albo pociech swoich ćwiczenia i umartwienia swoje powinny odprawować, ale chcąc się we wszystkim szczerze Bogu swemu przysłużyć, zalecić i upodobać, i tą intencją wszystko zawsze, wiernie, gorąco i usilnie czynić (s. 191).

Bez wątpienia można stwierdzić, że „złota nić” kodeksu wewnętrznego i zewnętrznego zakonu klarysek osnuta jest głównie na aksjologizacji chrześcijańskiej. Prowadzi ona przez wszystkie domeny wartości: transcendentalne, egzystencjalne, poznawcze, estetyczne, moralne, obyczajowe, odczućowe. Warto zauważyć, że wartości duchowe podlegają najwyższej ocenie i są zawsze przeciwieństwem wartości hedonistycznych. Zaprzeczeniem *sacrum* (świętości) jest wszystko to, co jest utożsamiane z siedmioma grzechami głównymi. Zatem więc obszernie passusy analizowanego tekstu opisują tę konieczności i obowiązki natury duchowej i moralnej, które sprzyjają wyrzuceniu się życia doczesnego i zanegowaniu wartości doczesnego świata. Są to na przykład: posłuszeństwo, pokora, czystość, czujność, nabożeństwo, cierpliwość, mierność, przyjaźń anielska, zasmucanie szatanów, ofiara, wdzięczność, miłość bliźniego (s. 162-166). Zaleca się także, aby

zachowujący się w skromności i w milczeniu przy robocie, powolność i uczciwość wszelką pannom siostrzom oddawać (...). Mają się cicho sprawować, cicho mówić, skromnie chodzić(...). Mają między sobą miłość wielką zachować, strzegąc się poswarków – a czego Boże zachowaj – kłatek, gniewu, a jeśli się im przytrafi między sobą poróżnić, mają się przeprosić niżli pójść spać (s. 184-185).

O antywartościach mówi się w kontekście niebezpieczeństw, które mogą zmącić doskonałość formacji zakonnej. Są to głównie rozproszenia i zgorzenia, które przynależą do pokus świata zewnętrznego. W taki sposób mówi o tym reguła zakonna:

Tak też przeciwnym obyczajem, jeśli by kto kiedykolwiek był drugim powodem do złego przez zgorzenie swoje, przez zły przykład, przez którykolwiek sposób w drugim punkcie przeszłej medytacji wyliczony, który tu sobie przypomnieć, i będzie winien rachunek Bogu oddać nie tylko z własnych grzechów swoich, ale i z tych wszystkich aktów i defektów, którekolwiek się stały z jego okazji do zgorzenia z niezakonnego życia (s. 257).

Istotnym aksjomatem, nie bez znaczenia dla wzrastania na drodze doskonałości życia wewnętrznego, jest czas, który nadaje niejako uświęcony sens wszystkim poczynaniom zakonnym. Oto, jak określa to reguła zakonna:

1. Czas jako w zakonach zwłaszcza drogi, że tego momentu nie masz, którego byśmy na niebo sobie nie mogli zarobić (s. 217).

Po przeciwnej stronie czasu *sacrum*, w perspektywie którego mieści się wszystko to, co jest szlachetne i wzniosłe, znajduje się sfera *profanum*:

2. Skąd występki początek wszystkich? Tylko iż nie umiemy czasu używać (s. 217).

Biorąc pod uwagę językowe sposoby ujawniania wartości w regułach klarysek, można zaryzykować stwierdzenie, że w przedstawianiu norm postępowania właściwych dla życia zakonnego dominuje aksjologizacja pozytywna, obejmująca powinności wobec Boga i siebie samej, a także poczciwości w relacjach międzysiostrzanych. Wyjaśnienia tego stanu rzeczy można upatrywać w większych korzyściach wynikających z zachęcania nowicjuszek do podjęcia trudu formacji zakonnej niż z roztaczania wizji utrapień związanych z zakonną drogą doskonałości chrześcijańskiej.

Występujące w regułach starsosądeckich klarysek leksemy wartościujące służą ocenie rzeczywistości kontemplacyjnej, nadają walor regułom zakonnym, a także porządkują życie wspólnoty i sterują nim. Czynią one z przedstawionych zasad szczególnie kodeks moralny, realizujący swoistego rodzaju funkcję dydaktyczną. Stanowił on także pewnego rodzaju prawną gwarancję stanu trwałości i wiarygodności zakonu. Jak można przypuszczać, służyło to także budowaniu pozytywnego wizerunku zgromadzenia.

Kodeks duchowy starsosądeckich klarysek z XVII wieku sprzyjał zapewnieniu stałej dyspozycji i formacji wewnętrznej mniszek, a także potwierdzeniu wyboru ich słusznej i wymagającej drogi życiowej. Programowa doskonałość wynikająca z dróg duchowych klarysek musiała być siłą rzeczy obwarowana licznymi obostrzeniami w stosunku do świata zewnętrznego i wewnętrznego starsosądeckiego zgromadzenia.

Opublikowane teksty są niezwykle cennym źródłem dokumentującym i utrwalającym ważne aspekty obyczajowości zakonnej XVII wieku, a także silny związek języka z kulturą tamtych czasów. Jest to widoczne w sposobach posługiwania się językiem, który w omawianym dokumencie rejestruje obowiązujący XVII-wieczny system wartości zakonnych, oceny i normy postępowania, sposoby zachowania się i postawy w relacjach podwładny –

przełożony. Język reguł zakonnych klarysek z XVII wieku poprzez utrwalanie w języku różnych form konceptualizacji i aksjologizacji widzenia rzeczywistości pozajęzykowej przechowuje stany kultury duchowej wspólnoty zakonnej. Przez perspektywę języka można dostrzec wszystko to, co składało się na relacje osoby duchownej wobec otaczającej go rzeczywistości.

Drogi duchowe starosądeckich klarysek w XVII wieku to przykład doskonałych rozważań nad ewaluacyjnymi aspektami komunikacji wewnątrz wspólnoty zakonnej, których nadrzędnym celem było wypracowanie w sobie dyscypliny wewnętrznej, prowadzącej do uwolnienia się od pokus cielesnych, nietrwałych i przemijających uciech doczesności, wyrzeczeniu się rzeczy mniej istotnych na rzecz tych, głębszych i istotniejszych, powalających prostować ścieżki doczesności.

Ogromny kapitał przemyśleń płynący z lektury publikacji ks. prof. Janusza Królikowskiego *Drogi duchowe starosądeckich klarysek w XVII wieku* potwierdza przekonanie prawodawcy kodeksu duchowego, że jest on po to dany, aby *mogły w tej Regule oglądać się jak w zwierciadle* (s. 52), co jest obietnicą życia doskonalszego.

Monika Kaczor